



Wprowadzenie: Wizja, która przekracza wieki

W sercu XIX wieku — epoki wstrząsanej racjonalizmem, sekularyzmem i pierwszymi powiewami modernizmu — święty Jan Bosko otrzymał serię proroczych snów. Jeden z nich, znany jako *Sen o Dwóch Kolumnach*, pozostaje jedną z najpotężniejszych i najbardziej tajemniczych wizji duchowości katolickiej. Nie tylko objawia gorącą miłość tego wielkiego świętego do Kościoła, ale także przedstawia proroczą mapę, która z zadziwiającą aktualnością przemawia do naszej współczesności.

Ten sen nie jest pobożną alegorią pozbawioną praktycznych konsekwencji. To duchowy, teologiczny i pasterski przewodnik dla wszystkich, którzy kochają Kościół i pragną pozostać wierni wierze w czasach burzy. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, musimy dogłębnie zrozumieć przesłanie tej wizji, aby poprowadzić nasze życie pośród zamieszania, odstępstwa i walk współczesnego świata.

Sen o Dwóch Kolumnach: Opowieść i Symbolika

Relacja ze snu

Święty Jan Bosko opowiedział ten sen 30 maja 1862 roku, przed swoimi salezjanami. W wizji widzi siebie jako dowódcę wielkiej floty okrętów zaangażowanych w gwałtowną bitwę morską przeciwko licznym wrogom. Główny okręt, reprezentujący Kościół, jest największy i prowadzony przez Papieża. Burza jest gwałtowna, wrogowie go otaczają i wydaje się, że okręt zaraz zatoni.

Ale pośród chaosu z morza wynurzają się dwie wielkie kolumny. Na jednej znajduje się **Eucharystia** z napisem *Salus Credentium* („Zbawienie wierzących”); na drugiej wizerunek **Najświętszej Maryi Panny**, z napisem *Auxilium Christianorum* („Wspomożenie wiernych”).

Papież, prowadzony przez Opatrzność, zdoła zakotwiczyć okręt między tymi dwiema kolumnami. Natychmiast burza się uspokaja, wrogowie uciekają. Kościół jest ocalony.



Teologiczna interpretacja snu

Ten sen był rozważany przez teologów, świętych i przewodników duchowych przez ponad sto lat. Jego przesłanie jest głębokie, a jednocześnie bardzo jasne: **Kościół znajdzie bezpieczeństwo i zbawienie tylko wtedy, gdy będzie mocno zakotwiczony w dwóch filarach: Eucharystii i Maryi.**

1. Eucharystia: “Salus Credentium”

Eucharystia jest centrum i szczytem życia chrześcijańskiego. Jak podkreśla Sobór Watykański II, jest „źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego” (*Lumen Gentium*, 11). W niej Chrystus jest obecny rzeczywiście i substancjalnie: Ciało, Krew, Dusza i Bóstwo.

«*Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.*» (J 6,51)

W zsekularyzowanym świecie, który zaprzecza boskości Chrystusa — i w wierze, która często jest letnia lub powierzchowna — Eucharystia jest kotwicą, która podtrzymuje naszą nadzieję. Bez niej Kościół traci swoją wewnętrzną siłę, swój nadprzyrodzony pokarm, swoją prawdziwą tożsamość.

2. Najświętsza Maryja Panna: “Auxilium Christianorum”

Od wesela w Kanie Galilejskiej po Kalwarię, Maryja jest pociechą i pomocą dla chrześcijan. Nie jest postacią dekoracyjną czy sentymentalną; jest **Matką Boga** i **Matką Kościoła**. Jej rola w historii zbawienia trwa nadal, a jej wstawiennictwo jest potężne.

«*Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia.*» (Łk 1,48)

Maryja jest gwiazdą w nocy, bezpieczną przystanią w walce. Zakotwiczenie się w Niej nie jest opcją: to konieczność.



Aktualność przesłania dla współczesnego świata

Burza z tego snu nie ogranicza się do XIX wieku. **To burza naszych czasów:** wojny, prześladowania, relatywizm moralny, podziały w Kościele, skandale, ataki na rodzinę i życie, utrata poczucia sacrum, odstępstwo...

Wielu wiernych, kapłanów i wspólnot czuje się zagubionych. Gdzie się zakotwiczyć? Gdzie znaleźć duchowe bezpieczeństwo? Odpowiedź znajduje się w tych dwóch kolumnach: **Eucharystii i Maryi.**

Praktyczny przewodnik: Jak zakotwiczyć się w dwóch kolumnach

Oto konkretny i pasterski przewodnik, jak żyć tą wizją na co dzień. Nie wystarczy ją podziwiać; trzeba ją wiernie i zdecydowanie realizować.

1. Zakotwiczyć się w Eucharystii

a. Częsty udział we Mszy Świętej

Nie tylko w niedziele, ale także w dni powszednie, kiedy tylko to możliwe. Msza to sakramentalna obecność ofiary Kalwarii. Uczestnictwo w niej z pobożnością przemienia duszę.

b. Godne przyjmowanie Komunii Świętej

Unikanie Komunii świętokradzkiej. Regularna spowiedź. Komunia to zjednoczenie z Chrystusem i musi być przyjmowana w stanie łaski uświęcającej.

c. Adoracja Eucharystyczna

Spędzanie czasu przed Najświętszym Sakramentem. Jezus tam jest, żywy, czekający na nas, pragnący naszej miłości. Wielu świętych uświęciło się przed tabernakulum.



d. Katecheza eucharystyczna

Pogłębianie tajemnicy Eucharystii. Czytanie dokumentów Kościoła, jak *Ecclesia de Eucharistia* Jana Pawła II czy *Redemptionis Sacramentum*. Kształcenie umysłu i serca.

2. Zakotwiczyć się w Maryi

a. Codzienny Różaniec

To potężna modlitwa. Rozważanie tajemnic życia Chrystusa z Maryją umacnia duszę, odstrasza złego ducha i chroni wiarę.

b. Akt oddania się Maryi

Według metody św. Ludwika Marii Grignion de Montfort: oddanie się Maryi jako niewolnik miłości. To głęboka forma całkowitego powierzenia się Jej.

c. Uroczystości maryjne

Radosne przeżywanie świąt maryjnych. Wejście w kalendarz liturgiczny z sercem oddanym Maryi.

d. Szerzenie Jej kultu

Mówienie o Maryi, rozdawanie różańców, obrazków, noszenie szkaplerza. Czynić Ją znaną i kochaną.

Rola Papieża w śnie

Nie wolno pominąć jednego ważnego szczegółu: **okręt jest prowadzony przez Papieża**. Święty Jan Bosko nie mówi o wspólnocie bez głowy, ale o Kościele, który — nawet w burzy — jest prowadzony przez Piotra. To przypomina nam, że **komunia z Papieżem, nawet w trudnościach czy zamieszaniu, jest istotną częścią katolickiej wiary**.

Ale to także oznacza, że Papież i wszyscy pasterze Kościoła mają obowiązek **prowadzić**



okręt ku dwóm kolumnom, a nie z dala od nich. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy hierarchii wiernej Chrystusowi, skupionej na Eucharystii i Maryi.

A Ty? Gdzie zarzuciłeś swoją kotwicę?

Żyjemy w czasach, w których wielu chrześcijan szuka bezpieczeństwa w ideologiach, sztucznych duchowościach, filozofiach samopomocy. Przesłanie św. Jana Bosko jest proste, ale wymagające: **istnieją tylko dwie bezpieczne kolumny**. Wszystko inne to ruchome piaski.

Czy Twoje życie koncentruje się wokół Eucharystii? Czy masz żywą relację z Maryją? Czy Twoja rodzina, parafia, wspólnota opiera się na tych dwóch filarach?

Zakończenie: Przyszłość Kościoła to wierność

Sen św. Jana Bosko to nie fantazja. To **prorocze wezwanie do wierności**. Pokazuje nam, że zwycięstwo nie przyjdzie przez ludzkie strategie, polityczne przemowy czy kompromisy ze światem. Przyjdzie przez **świętość, adorację i całkowite zaufanie Jezusowi Chrystusowi i Maryi**.

«*Wtedy okręt jest ocalony, a wiele innych statków, rozproszonych po morzu, podąża za jego przykładem i także dociera bezpiecznie do portu.*» – tak kończy się sen.

Ty i ja jesteśmy wezwani, by być częścią tego zwycięstwa. Nie lękaj się wzburzonego morza. Skieruj wzrok na kolumny. I idźmy — z mocną wiarą i płonącym sercem — ku portowi zbawienia.



Modlitwa końcowa:

O Jezu Eucharystyczny, kotwico duszy, umocnij naszą wiarę i prowadź nas ku Sobie.

*O Maryjo, Wspomożenie Wiernych, prowadź nasze serca, chroń nas w walce i zaprowadź do Serca Twojego Syna.
Amen.*